



Nasze pożądliwości

Chciałbym, abyśmy zastanowili się nad tematem, który dotyczy każdego z nas. Nie ma znaczenia Wasz wiek, czy doświadczenie. Wszyscy usilnie czegoś pragniemy, szczególnie, aby odnieść jakąś korzyść, zysk. Z tego powodu przeanalizujmy wspólnie temat pożądliwości.

Czym są pożądliwości? Poza wspomnianą już definicją możemy powiedzieć, że są to wszelkie ludzkie pragnienia (najczęściej złe i samolubne).

Pierwszą wzmiankę w Piśmie Świętym o pożądliwości znajdujemy na samym początku 1. Księgi Mojżeszowej (3. rozdział), gdzie opisani są nasi pierwsi rodzice: Adam i Ewa. Zachowanie Ewy cechowało się samolubstwem. Za namową Szatana sięgnęła po zakazany owoc, który chciała wykorzystać na własny użytek. Pożądała wiedzy, którą [jak jej powiedział wąż] mogłaby zdobyć przez zerwanie owocu z drzewa poznania dobra i zła. Skutki tego nieposłuszeństwa względem Pana Boga są widoczne każdego dnia.

Kolejnym przykładem pożądliwości i samolubstwa jest historia Achaba i winnicy Nabota zapisana w 1. Księdze Królewskiej w 21. rozdziale. Ahab, król Samarii, był uważany za jednego z wielkich władców. Zwyciężył Syryjczyków, którzy próbowali najechać Izrael. Po tym zwycięstwie jego sława rozeszła się po najdalszych zakątkach kraju. Będąc królem, posiadał okazały pałac wykonany z kości słoniowej, do którego potrzebował przestronnego i ładnego ogrodu. Sąsiadem Achaba był Nabot, który miał winnicę przylegającą do ogrodów królewskich. Pozyskanie tego terenu stworzyłoby idealne otoczenie pałacu.

Król Ahab wysłał do Nabota posłańców, którzy mieli za zadanie omówienie warunków kupna – sprzedaży ziemi. Transakcja nie doszła do skutku. Nawet pokaźna suma pieniędzy nie zachęciła Nabota do sprzedaży swojej ziemi. Żona Achaba, królowa Izebel dostrzegła smutek i przygnębienie w oczach swojego męża, więc postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Obiecała królowi, że otrzyma winnicę Nabota i poleciła, aby był dobrej myśli. Królowa pośpiesznie napisała listy w imieniu Achaba, używając jego królewskiej pieczęci. Pouczyła niektórych urzędników, aby w ustanowionym dniu postu, w którym ludzie pozostawali w smutku przed Panem Bogiem, żałując za swoje grzechy, posadzono Nabota na zaszczytnym miejscu. Dwóch z nich miało być przekupionych, aby nagle powstał na oczach wszystkich i oskarżyli Nabota o to, że jest oszczercą Boga i króla. Starszyzna i przedniejsi obywatele wysłuchali dowodów i ogłosili wyrok. Prawo żydowskie przewidywało, że jakiegokolwiek bluźnierstwo przeciwko imieniu Bożemu

powinno być ukarane ukamienowaniem. Wynajęci przez Izebel świadkowie natychmiast oskarżyli Nabota i udowodnili to odpowiednim świadectwem. Bardzo szybko powstała grupa osób, która ukamienowała Nabota za miastem.

Analizując powyższą historię możemy wyciągnąć wniosek, że jedyną osobą odpowiedzialną za śmierć Nabota była królowa Izebel, która pożądała przypodobać się swojemu mężowi. Kiedy zagłębimy się nieco dokładniej w zapisy tego wydarzenia, to zauważymy, że król Ahab wydaje się być biernym uczestnikiem spisku Izebel. Jednak jako król i władca był on odpowiedzialny za to, co się stało. Ahab chętnie skorzystał z haniebnego postępu swojej żony. W momencie, gdy usłyszał od niej, że Nabot umarł, pierwszą rzeczą, jaką wykonał, była wyprawa na nowo otrzymaną ziemię, w celu obejrzenia winnicy i zastanowienia się, jak ją przystosować, aby stała się częścią pałacowego otoczenia.

Jego zachowanie cechowało się chęcią posiadania czyjejs własności i wykorzystania na własny użytek. Ahab był samolubny, gdyż stawiał swoje dobro i potrzeby na pierwszym miejscu.

Dzisiaj gdziekolwiek spoglądamy, dostrzegamy grzech i jego źródło – samolubstwo. Pożądliwość jest samolubstwem czyli grzechem. Ta cecha jest bardzo powszechna, ponieważ wszyscy są grzesznikami. Nasze prawo stara się nas wprowadzić chronić sprawiedliwymi ustawami, jednak często nie mamy powodzenia w zabezpieczaniu swoich praw i broniению się przed tymi, którzy chcieliby naruszyć Złotą Regułę zapisaną w Ewangelii Mateusza 7:12 – **A więc wszystko cobyście chcieli aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy.**

Może ktoś zapyta: przeciwko komu lub z kim mamy walczyć? Najważniejszy bój, jaki musimy toczyć, to walka z samym sobą. Zwracajmy uwagę, czy nie wynosimy swoich potrzeb, pragnień ponad potrzeby innych, a także czy zaspokajanie potrzeb ciała nie odbywa się kosztem utraty społeczności z braćmi. To może doprowadzić do utraty społeczności z Panem Bogiem.

Podejmując decyzje w naszym życiu, małe lub duże, zastanówmy się przez chwilę, czy spodobać się one naszemu Panu. Jeśli zastosujemy tę zasadę w naszych codziennych sprawach, łatwiej będzie nam kroczyć Jego śladami i kierować się zasadami, których uczy nas Pismo Święte.

Na zakończenie pamiętajcie na słowa apostoła Pawła



zapisane w Liście do Rzymian: **Wzywam was tedy bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się**

przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe – Rzym. 12:1-2.

Michał Szymański